

# Panią Anię kochają kinomani, dzieci i... uliczni pijaczkowie

Laureatka Złotego Aniola pojawiła się wczoraj w Zespole Szkół nr 6, Domu Pomocy Społecznej im. Brata Alberta oraz stowarzyszeniu „Jestem”.

**Paulina Błaszkwicz**

p.blaszkiewicz@nowosci.com.pl

- Takie spotkania z osobami niepełnosprawnymi, a zwłaszcza z dziećmi są dla mnie najpiękniejsze, a zarazem najtrudniejszą. Widzowie znają mnie z różnych ról i właśnie o kinie i teatrze chcą ze mną rozmawiać. Kiedy odwiedzam szkoły czy różnego rodzaju stowarzyszenia, to muszę się postarać i zachęcić do rozmowy - mówi Anna Dymna.

## Z dala od bankietów

Wybitną aktorkę kochają wszyscy: kinomani, dzieci, bezdomni, niepełnosprawni, a nawet... uliczni pijaczkowie, którzy - jak sama mówi - zaczepiają ją po wyjściu ze Starego Teatru w rodzinnym Krakowie.

Dla nich Anna Dymna jest po prostu panią Anią, która zawsze da parę groszy na małe piwko. Empatię aktorka wyniosła z domu, ale umiejętności



## Warto wiedzieć

Anna Dymna

• Aktorka zapadła w pamięć dzięki rolom w takich filmach jak „Kochaj albo rzuć”, „Znachor”, „Janosik”, „Epitafium dla Barbary Radziwiłłówny”.

W styczniu na ekrany kin wejdzie najnowszy film Janusza Majewskiego pt. „Excentrycy, czyli po słonecznej stronie ulicy”, w którym Anna Dymna występuje m.in. z Wojciechem Pszoniakiem, Maciejem Stuhrem i Sónią Bohosiewicz.

• Aktorka od 12 lat jest prezesem fundacji „Mimo Wszystko”, którą sama założyła.

Jej głównym celem jest pomoc osobom chorym i niepełnosprawnym w całej Polsce. Fundacja jest organizatorem Festiwalu Zaczarowanej Piosenki im. Marka Grechuty.

współodczuwania nauczyła się w trakcie spotkań z ludźmi, których los ciężko w życiu doświadczył.

Wczoraj laureatka Złotego Aniola na tegorocznym festiwalu filmowym Toffifest odwiedziła w Toruniu Zespół Szkół nr 6 na Rubinkowie, Dom Pomocy



W Zespole Szkół nr 6 ANNA DYMNA najpierw czytała dzieciom, a później otworzyła konkurs plastyczny

Społecznej im. Brata Alberta oraz podopiecznych stowarzyszenia „Jestem”.

## Dać coś od siebie

Jak powiedziała w rozmowie z „Nowościami”, takie spotkania właśnie lubi najbardziej. Na bankietach się nudzi, dlatego

woli się od nich trzymać z daleka.

Anna Dymna w Zespole Szkół nr 6 na Rubinkowie spędziła kilka godzin. Aktorka czytała dzieciom, rozdawała autografy i pozowała do zdjęć. Nawet gimnazjaliści uciekli z lekcji na spotkanie z nią, bo jak po-

wiedzieli w rozmowie z „Nowościami”, taki gość nie pojawia się w szkole codziennie. ©@

## Warto wiedzieć

Wywiad z Anną Dymną zamieścimy w jednym z najbliższych numerów „Nowości”.



**Paulina Błaszkwicz**

p.blaszkiewicz@nowosci.com.pl

## AKTORKA TEŻ CZŁOWIEK

Tak mówi Anna Dymna, która z pięknej dziewczyny stała się pięknym człowiekiem. Dla wielu osób wybitna aktorka jest... socjologicznym fenomenem, bo chociaż miała wszelkie możliwości ku temu, by zostać gwiazdą z zadartym nosem, to jednak pozostała normalną kobietą. „Proszę pani, ja nie mam czasu na gwiazdorzenie ani narzekanie. Ja jeszcze nalewki na zimę muszę skończyć”. I jak tu jej nie kochać? ©@

FOT. JACEK SMOGÓZ